

Wypadek w Nadleśnictwie Piaski

Dodano: 30.11.2018

Przygnieciony podczas wycinki drzewa pilarz zmarł w szpitalu, na skutek obrażeń, jakich doznał podczas wypadku, do którego doszło w lesie, w okolicy Stankowa (RDLP w Poznaniu), 28 listopada br.



29-letni mężczyzna był mieszkańcem gminy Gostyń. Pracował od kilku lat w Zakładzie Usług Leśnych, który wykonywał prace w lesie pomiędzy Starym Gostyniem, a Stankowem dla Nadleśnictwa Piaski.

Rano pilarz wyjechał wraz z kolegami do pracy przy pozyskaniu drewna. Wszystko przebiegało zgodnie z planem do południa, kiedy to podczas ścinania sosny, uległ poważnemu wypadkowi.

Przed godz. 14.00 zgłoszenie o tym, że w lesie drzewo przygniotło młodego mężczyznę, otrzymał dyżurny gostyńskiej straży pożarnej.

- Wiedzieliśmy, że jest przyduszony, ale kiedy dotarliśmy na miejsce drzewo już nie leżało na poszkodowanym. Zdjęli je koledzy pilarze - informował na miejscu zdarzenia kpt. Marcin Nyczka, oficer prasowy Komendy Powiatowej PSP w Gostyniu. Jednak, kiedy do lasu przybyły służby, poszkodowany był nieprzytomny. Spadające przy wycinaniu drzewo prawdopodobnie uderzyło pilarza w głowę, a później opadło na miednicę 29-letniego mężczyzny.

Miał ma złamane kończyny, uraz głowy i poważne urazy narządów wewnętrznych. Początkowo zajęły się nim służby medyczne i lekarz, którzy przybyli na miejsce zdarzenia. Jednak stan poszkodowanego okazał się bardzo poważny i wezwano na pomoc śmigłowiec LPR. Przetransportowano go do szpitala w Poznaniu. Dziś wiadomo, że mężczyzny nie udało się uratować.

Trwa ustalanie okoliczności zdarzenia. Konieczne są dokładne oględziny miejsca wypadku. Prawdopodobnie będzie wykonana sekcja zwłok.

Źródło i fot.: gostynska.pl

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.